

Dzisiaj dzieje się prawo i sprawiedliwość

28 marca 2024

W trakcie konferencji prasowej zorganizowanej przez Lewicę w Opolu poseł i wiceminister sprawiedliwości Krzysztof Śmiszek podkreślił działania państwa w kontekście śledztwa dotyczącego nadużyć w Funduszu Sprawiedliwości. Śmiszek wskazał, że prokuratura i służby działają zgodnie z prawem, badając nieprawidłowości w działalności wysokich funkcjonariuszy państwowych, którzy zarządzali środkami z Funduszu Sprawiedliwości. Podkreślił, że obecne działania są dowodem na funkcjonowanie normalnego państwa i niezależnej prokuratury.

„Od wczoraj opinia publiczna jest poinformowana, że państwo działa. Działają służby i prokuratura, które robią to co do nich należy i sprawdzają działalność wysokich funkcjonariuszy państwowych, którzy byli dysponentami środków z Funduszu Sprawiedliwości. Tak działa normalne państwo i niezależna prokuratura, która jest uruchomiana wtedy, kiedy pojawiają się informacje o tym, że w jakiejś części życia publicznego dzieją się nieprawidłowości” – rozpoczął Krzysztof Śmiszek.

Dalej wiceminister sprawiedliwości skupił się na przeszłości Funduszu Sprawiedliwości, podkreślając, jak przez ostatnie 8 lat fundusz był nieprawidłowo wykorzystywany. „A ostatnie 8 lat to sytuacja, w której Fundusz Sprawiedliwości, który jest funduszem celowym zasilanym głównie na potrzeby ofiar przestępstw, był wykorzystywany jak prywatne skarbonka partyjki Zbigniewa Ziobro”.

W kontekście działań prokuratury i służb. poseł Lewicy stwierdził: „Na nic zdadzą się lamenty, konferencje prasowe, krzyki i płacze, że dzieje się niesprawiedliwość. Nie, dzisiaj dzieje się prawo i sprawiedliwość. Dzisiaj służby i prokuratura w sposób zgodny z prawem i procedurami wyjaśniają

nieprawidłowości”.

Podkreślając długość trwania problemu i działania Lewicy, wiceminister dodał: „Informacje o tych nieprawidłowościach nie pojawiły się wczoraj, tydzień temu, czy miesiąc temu. O nich mówiliśmy również posłowie Lewicy i składaliśmy zawiadomienia do prokuratury za czasów rządów Zbigniewa Ziobro. Mówiliśmy o tym, że Fundusz Sprawiedliwości został sprywatyzowany na potrzeby jednej partii”.

Następnie, odniósł się do przeszukania domu Zbigniewa Ziobro oraz innych członków Solidarnej Polski, zaznaczając, że działania te nie są związane z immunitetem poselskim, lecz z ich działalnością rządową. „Dzisiaj powoływanie się na jakieś nieprawidłowości, jeżeli chodzi o naruszanie immunitetu poselskiego – są naprawdę śmiechu warte. Nie ma równych i równiejszych. Nie ma tak, że zwykły obywatel odpowiada przed prokuraturą bez żadnej ochrony, a były minister sprawiedliwości domaga się jakiegoś specjalnego traktowania. Przeszukania w domu Zbigniewa Ziobro oraz w domach i biurach wysokich funkcjonariuszy Solidarnej Polski nie odbywały się w związku pełnionych przez nich funkcji poselskich, ale były przeprowadzane z pełnieniem przez nich nieodległej przeszłości wysokich funkcji rządowych”.

Wiceminister sprawiedliwości kontynuował, wskazując na skalę nadużyć finansowych. „Zdaniem NIK oraz jak wynika z audytu w Ministerstwie Sprawiedliwości, tych nieprawidłowości może być więcej, mówimy o setkach milionów złotych, które zamiast być przeznaczone na wsparcie dla ofiar przestępstw lub dla osób opuszczających zakłady karne, były prywatyzowane i były używane do celów partyjnych i politycznych. Jak wynika z raportu NIK, niewiele ponad 30 procent środków było wykorzystywane na wsparcie dla osób doświadczających przestępstw, a pozostałe 70 procent rozplynęło się w powietrzu, w fundacjach blisko związanych ze Zbigniewem Ziobro i jego wiceministrami”.

Śmiszek podkreślił, że ujawnione do tej pory przypadki nadużyć są jedynie wierzchołkiem góry lodowej. „Te pierwsze zatrzymania to dopiero początek, ponieważ tych przestępstw, na których budowano polityczne imperium, jest znacznie więcej. Specjalny zespół powołany przez ministra Adama Bodnara odkrywa kolejne sprawy i odgrzebuje zakopane bardzo głęboko zawiadomienia do prokuratury, złożone m.in. przez posłów Lewicy”.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)